

Cena numeru
30 gr.

Prenumerata
miesięczna
80 gr.

GAZETA

PABJANICKA

TYGODNIK SPOŁECZNY i INFORMACYJNY.

Sekretariat Redakcji: PABJANICE, Kościuszki 17, czynny w poniedziałki i środy od 6 do 7.

Prenumeratę pisma przyjmuje Sekretariat. Cena ogłoszeń: cała strona 70 zł. — 1/2 strony 40 zł. 1/4 strony 25 zł. — 1/8 strony 15 zł. — 1/16 strony 8 zł. — 1/32 strony 5 zł. Przy powtórzeniu ogłoszeń rabat od 25 do 50%.

Kinematograf Miejski

ULICA GDAŃSKA.

Do niedzieli, dn. 6 b. m.

Honor rodziny Jordanów

Potężny dramat w 8 aktach.

W rolach głównych:

Doris Kenyon i Lloyd Hughes.

Ponadto amerykańska groteska w 2 aktach.

Od czwartku dn. 10 b. m.

HAROLD LLOYD WRÓG KOBIET.

UJ, TE KOBIETKI!

PROGRAM NAUKOWY.

Poniedziałek, wtorek i środa 7, 8, 9 b. m.

ROBINZON KRUZOE

Podług nieśmiertelnego dzieła DANIELA DEFOE.

W dwóch epokach i 17 rozdziałach. — Epoka I — ROZBICIE OKRĘTU

Początek seansów o 5, 7 i 9 wiecz. — Ceny miejsc 10, 20, 30 i 50 gr.

"ZACHĘTA"

Czwartek 3/VI do niedzieli 6/VI wł:

SYN STEPÓW I JEGO KOŃ

Sensacyjno awanturniczy dramat
w 6 aktach.

w roli głównej: bożyszcze tłumu,
ulubieniec inteligencji współczesnej Ameryki

FRED
THOMSON.

Nad program!

Zaczarowany pałac

Arcywesoła groteska amerykańska w 2 aktach.

W roli głównej: Harold Lloyd.

Muzyka pod kierunkiem
p. M. Strzeleckiego.

Początek seansów
w dni powszednie
o godz. 7.30 w niedzielę
i święta o 7.
Kasa otwarta do g.
9.30 wieczorem.

NA SEZON LETNI

w dużym wyborze po cenach
bardzo przystępnych oferuje:

KOSZULE męskie kolor. z zefir. kretonu
i popeliny od zł. 8 do 35 —

KAPELUSZE i czapki sport. —

SKARPETKI, — pończochy damskie
i dziecięce —

KRAWATY, ostatnie nowości —

TOREBKI, damskie od zł. 3 —

Wszelkie towary w gatunku przedniejszym u

ART. KEILA, Zamkowa 17.

Bieliznę + pończochy + skarpetki
sandaly + grzebienie + mydła
i perfumy

najtaniej sprzedaje

FELIKS HAUZER

ul. Zamkowa 7.

JEDNA Z WIĘKSZYCH KOOPERATYW W POLSCE

SPÓŁDZIELCZE STOWARZYSZENIE SPOŻYWCÓW „Społem”

Sklepy spożywcze:

- Nr. 1 — Lutomierska, 5
- Nr. 2 — Legionów, 19
- Nr. 3 — Kilińskiego, 7
- Nr. 4 — Łaska, 33
- Nr. 5 — Moniuszki, 24
- Nr. 6 — Tuszyńska, 20
- Nr. 7 — Warszawska, 80
- Nr. 8 — Leśna, 24
- Nr. 9 — Bugaj, 48
- Nr. 10 — Zamkowa, 30
- Nr. 11 — Łaska, 42
- Nr. 12 — Konopna, 30
- Nr. 13 — Piękna, 41

Każdy świadomy spożywcę winien być członkiem Stowarzyszenia „SPÓŁEM”! ∴ Każdy członek Spółdzielni powinien kupować tylko w własnych sklepach!

założone w 1907 roku.

Biuro przy ul. Łaskiej № 42/44 :: Telefon № 18.

Posiada **MAGAZYN, MECHANICZNĄ PIEKARNIĘ i MASARNIĘ** oraz **PALARNIĘ KAWY** w domach własnych

SKLEPY MASARSKIE:

ul. Zamkowa, 23
ul. Łaska 44

SKLEP BŁAWATNO-BALANTERYJNY:

ul. Zamkowa, 17

SKLEP NACZYŃ KUCHENNYCH I SZKŁA:

ul. Zamkowa, 23

SKLEP MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH:

ul. Zamkowa, 35

MLECZARNIA, czytelnia, biblioteka:

ul. Narutowicza, 37—telefon № 17

SKŁADY WĘGLA, DRZEWA I BASEN NAFTOWY

przy bocznicy kolejowej—ul. Łaska, 49.

ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW

„ZWIĄZKOWIEC”

Pabjanice, ul. Łaska 41.

Poleca znane ze swej trwałości:

obuwie różn. fasonów

damskie,
męskie
i dziecięce.

Zamówienia przyjmuje

Sklep sprzedaży obuwia

ulica Zamkowa № 30.

Wszelkie zamówienia wykonywane są szybko i solidnie.

Poleca również artykuły spożywcze w dobrych gatunkach, które można nabywać

w sklepach:

1. Zamkowa 45.	4. Św. Jana 19.
2. Fabryczna 35.	5. Warszawska 12.
3. Narutowicza 14.	6. Kopernika 13.

❖ Własne piekarnie, składy, bocznicę kolejową, własne budynki. ❖

Gazeta Pabjanicka

Tygodnik społeczny i informacyjny.

Redaktor i wydawca w imieniu Komitetu: Dr. Witold Eichler.

Epokowe chwile

Warunki złożyły się tak niefortunnie, że nie mogliśmy w ostatnim numerze pisma zabrać głosu w sprawie przełomowych wypadków, jakie nasze państwo przeżywa.

Pozostawiając obiektywnemu historykowi ich ocenę istotną, stwierdzić musimy, że znękanie społeczeństwo, patrząc od dłuższego czasu, co się dzieje na najwyższych szczeblach naszej drabiny państwowej, widząc niebywałą korupcję, szerzącą się we wszystkich niemal urzędach państwowych, do najwyższych włącznie, niedołęstwo władz w rozbudowie naszej państwowości, nieudolność i oportunistyczny partyjny, a często czysto osobisty wśród swoich przedstawicieli w sejmie, oczekiwało od pewnego czasu czegoś nadzwyczajnego.

W artykule redakcyjnym, drukowanym w ostatnim numerze naszej gazety, a napisanym jeszcze przed obecnymi wypadkami, staraliśmy się te nastroje odzwierciedlić.

I oto to „coś” stało się—prędzej może, aniżeliśmy się spodziewali! Przebrała się bowiem miara prowokacji społeczeństwa przez rządy witosowo-kiernikowskie i im podobne, w duszach ludzi mocnych i uczciwych zdawna nurtował bunt, który musiał wreszcie się uzewnętrznić.

Jasna rzecz, że marsz. Piłsudski, twórca bezsprzeczny państwa naszego, brzydzący się wszelką podłością i niesprawiedliwością, nie mógł bezczynnie patrzeć, jak państwo to, które jemu w znacznej mierze zawdzięczało swój byt niepodległy, rozkładało się od zgnilizny i staczało w ponurą przepaść.

I oto jesteśmy świadkami, że tak, jak niedawno oczy całego narodu w krytycznym momencie zagrożonego bytu państwowego, zwróciły się na Piłsudskiego, jako jedyne człowieka, który mógł ująć w dłonie wielkie dzieło zabezpieczenia Polsce niepodległości, tak samo i obecnie znakomita większość ogółu niewątpliwie zrozumiała rewolucyjny wybuch jego woli w kierunku naprawy Rzeczypospolitej i znów ku niemu się zwraca.

Ta uczciwa i zdrowa moralnie część narodu chce go kategorycznie widzieć na stanowisku kierowniczym w państwie, wierząc głęboko, że i obecnie potrafi Piłsudski wyprowadzić nasz nieszczęsny

kraj z zamętu, w jaki go wpędziły czynniki nieodpowiedzialne, na drogę prawdziwego postępu rozwoju i potęgi.

Nie wątpimy, iż Zgromadzenie Narodowe będzie się liczyć z temi nastrojami, i weźmie pod poważną rozagę głos mas wszędy i wzdłuż kraju idący za Piłsudskim, w przeciwnym bowiem razie, możemy sobie naprawdę powiedzieć, że niepodległość nasza, z takim trudem zdobyta, stać się może wkrótce mitem.

* * *

Cheąc uprzytomnić czytelnikom naszym momenty z okresu 12-16 maja, podajemy poniżej ich przebieg w chronologicznym porządku:

10 maja utworzony został po ciężkich wysiłkach nowy gabinet z Wincentym Witosem, jako premierem, opierający się na prawicowej większości sejmowej i rozporządzający 242 głosami poselskimi, przeciwko mający 202 posłów.

11 maja widać już pewne wzburzenie w Warszawie z tego powodu, lewica bowiem uważała gabinet, utworzony bez jej udziału, i z niepopularną osobistością na czele za wyzwanie, rzucone demokracji.

12 maja rozechodzi się po Warszawie pogłoska o dokonanej w Sulejówku napaści na marsz. Piłsudskiego, który wybrał się zrana do Warszawy, aby zawiadomić o tem władzę; w Rembertowie w obawie o jego całość wojsko go zatrzymuje.—Marszałek decyduje się na objęcie dowództwa nad zgromadzonym wojskiem i wydaje rozkaz wymaszerowania pod Warszawę.

Okolo godz. 3 po południu marsz. Piłsudski na czele wojsk liczących do 4000 żołnierza przybywa na Pragę. Min. spraw wojskowych Malczewski ustawia w pobliżu mostów wojska rządowe.

O godz. 5½ po południu prezydent Rzeczypospolitej udaje się do zgromadzonych na brzegu praskim wojsk marsz. Piłsudskiego, gdzie wręcza dowódcy placówki pulk. Stamirowskiemu swój rozkaz natychmiastowego złożenia broni i poddania się rozkazom władzy prawowitej. W kilka minut potem przybywa marsz. Piłsudski, do którego również prezydent zwraca się z wezwaniem do

posłuszeństwa. Marszałek zażądał zwolnienia Witosza z urzędu prezesa ministrów, aby nie wywoływać wojny domowej.

Ponieważ prezydent nie chciał wdawać się w rozmowę, marsz. Piłsudski oznajmił, że dla niego droga legalna jest już skończona.

W ten sposób około 3 godzin wojska stały naprzeciwko siebie bez walki, marsz. Piłsudski chciał dać bowiem Witosowi i jego ministrom czas do namysłu i do oddania stolicy bez rozlewu krwi.

Gdy w ten sposób pertraktacje nie doprowadziły do skutku, przed 6-tą w. 22 p. piechoty rusza z drogi na most Kierbedzia.

O 8 w. Rada Ministrów ogłasza stan wyjątkowy. — Wkrótce potem, po walkach w pobliżu Zamku i przejściu 36 p. na stronę Piłsudskiego, Prezydent z ministrami opuszcza gmach rady ministrów i udaje się do Belwederu.

O 11-ej już całe śródmieście opanowane przez wojsko marsz. Piłsudskiego. Największe walki trwały około Zamku oraz na placu Trzech Krzyży. — Dostęp do Belwederu zamknięty przez wojska rządowe.

W nocy marsz. Piłsudski przyjmuje przedstawicieli prasy, którym oświadcza, co następuje: „Nie mogę długo mówić, gdyż czuję mękę nie tylko fizyczną, ale i moralną, gdyż, będąc przeciwnikiem gwałtu, czego dowiodłem podczas sprawowania

urzędu Naczelnika Państwa, zdecydowałem się, po ciężkiej walce z sobą, na próbę siły z musowemi jej konsekwencjami. Całe życie walczyłem o szacunek dla tego, co zowią imponderabilia, jak cnota, jak męstwo i wogóle siły wewnętrzne człowieka, a nie starania o korzyść własną, czy swego otoczenia. Nie może być w państwie za wiele niesprawiedliwości względem tych, co dużo pracy swej dla innych dają, nie może być w państwie, gdy nie chce ono iść ku zgubie, za dużo nieprawości”.

13 maja rządowa eskadra lotnicza, pod kierownictwem gen. Zagórskiego, obrzuca bombami wojska marsz. Piłsudskiego.

Wieczorem o godz. 5½, po znacznych obustronnych stratach, wojska rządowe opuszczają Sejm i Belweder, który zajmują wojska Piłsudskiego. Marszałek zabronił użycia artylerji, aby ograniczyć do minimum rozlew krwi i zniszczenie gmachów.

Ministrowie Piechocki i Osiecki odlecieli do Poznania. Prezydent oraz Witos i inni przedostali się do Wilanowa.

Przez cały ten dzień trwały walki przy rogu ul. Zgody i Szpitalnej między organizacją Faszystowską m. Warszawy, a grupą piłsudczyków, wspomaganych przez wojska. Faszysty strzelają z okien i dachów i w innych punktach placu.

14 maja Marsz. Sejmiku Rataj otrzymuje wieczorem

Feljeton Wielki dzień

Wielki uroczysty dzień....

Od rana znać było, że w Pabjanicach dzieje się coś niezwykłego.

Pomimo, że niebo ubrało się na szaro, a słońce tylko od czasu od czasu robiło „a kuku“, w tak zwanych przez wyrozumiałość i kurtuazję „Alejkach“—niebywały ruch.

Co drugi przechodzień czy spacerowicz udekorowany conajmniej kilku jakimiś odznakami czy „mentalami“, co trzecia twarz z otwartemi ustami, przygotowanemi do śpiewu, a ile ładnych, świeżutkich buź....

Nastrój świąteczny, podniosły.

Przytem w powietrzu wyczuwało się coś emocjującego (a może to był zapach z kuchni restauracyjnych, przygotowujących w dniu tym setki obiadów? przypisek zecera).

Dnia tego już przed dziewiątą rano byłem, jak zwykle w dni świąteczne, salem alejkum (po polsku—solo w alejkach).

Mimowoli słucham urywków z rozmów—jakieś inne....

Zwykle słyszy się mniej więcej takie:

— Nie ma pan „przypadkiem“ 100 złotych na kilka dni? —

— Niestety.... ale 5 złotych mogę panu pożyczyć do jutra. —

— Dziękuję bardzo, dobre i to. —

Albo:

— Panno Maniu, jeśli się pani nie zgodzi, aby ślub nasz odbył się w czerwcu, to—przysięgam pani—odbiorę sobie życie, jak tylko dojdę do pełnoletności. —

Lub też:

— Co, w Magistracie pokryli panu rachunek już po miesiącu? Nie wiedziałem, że pan ma takie doweipy....

— Pokryli, słowo daję. —

— No... no....

W dniu tym wielkim słyszałem inne rozmowy. Jakieś tajemnicze zestawianie wielkich nazwisk z—instrumentami; imion z wojskiem; form gramatycznych—ze strażą ogniową i t. p.

pismo prezydenta Wojciechowskiego, aby przybył do miejsca jego pobytu, do Wilanowa, oraz aby zwrócił się do marsz. Piłsudskiego o natychmiastowe zawieszenie broni.

O godz. 12 w nocy marsz. Rataj udaje się do Wilanowa, gdzie otrzymuje akt zrzeczenia się godności Prezydenta Rzeczypospolitej przez p. Wojciechowskiego i, już jako zastępca prezydenta, przyjmuje dymisję rządu Witos.

15 maja Marsz. Sejm Rataj przesyła do Prezydium Rady Ministrów pismo, iż, po zrzeczeniu się stanowiska Prezydenta Rzeczypospolitej przez p. Stanisława Wojciechowskiego, obejmuje na zasadzie art. 40 konstytucji zastępczo funkcje prezydenta.

Tegoż dnia utworzony został nowy rząd, tymczasowy, gdyż trwać on będzie tylko do wyboru nowego prezydenta Rzeczypospolitej przez Zgromadzenie Narodowe w czasie najbliższym. (Zgromadzeniem Narodowym nazywa się wspólne zebranie Sejmu i Senatu, na którym wybiera się prezydenta).

Skład nowego rządu: Dr. Kazimierz Bartel (Klub pracy)—premjer i minister kolei; gen. K. Młodzianowski—min. spraw wewn.; A. Zaleski—Kierownik min. spraw zagran.; marsz. J. Piłsudski—min. spraw wojсковych; G. Czechowicz—min. skarbu; W. Broniewski—min. robót publ.; St. Jurkiewicz—kier. min. pracy i op. społ.; J. Raczyński—min. rolnictwa i reform rolnych; H. Gliwie—min. przemysłu i handlu; Mikulowski-Pomorski—kier. wyznań rel. i oświec.; W. Makowski—min. sprawiedliwości.

W Wilanowie znajdują się jeszcze pod strażą członkowie byłego rządu, a mianowicie—Witos, Smulski, Zdziechowski, oraz generałowie Malczewski, Rozwadowski i Zagórski.—Aresztowany w d. 14.V b. r. min. kolei Chądzyński (N.P.R.), został na drugi dzień wypuszczony na wolność. B. prezydent wyjechał do Spawy.

16 maja Ogłoszono listę zabitych i rannych. Liczba zabitych przekracza 300, rannych z górą 1000. Zauważa się wśród poszkodowanych znaczną liczbę osób cywilnych.—Nastąpiła zupełna likwidacja działań wojennych.

Komitety wykonawcze rozmaitych stronnictw ogłosiły swoje uchwały.—P.P.S. domaga się rozwiązania sejmu, wybrania prezydentem marsz. Piłsudskiego, stworzenia rządu lewicowego, zmiany kursu polityki wobec innych narodowości w państwie; doraźnego ukarania złodziei grosza publicznego.—Wyzwolenie nowych wyborów do Sejmu i Senatu, lewicowego rządu.

Stronnictwo chłopskie (Dąbski i Bryl) podobne uchwały.

Z.L.N.—oczekuje Zgromadzenia Narodowego, zwalając odpowiedzialność za następstwa zamachu na tych, którzy go dokonali.

— Albo Kościuszkę, albo lutnię...

Słucham zdumiony: bohater narodowy albo instrument muzyczny—co to ma znaczyć?

Dalej znowu słyszę:

— Cecylja i legionści...

No, to jest o tyle o ile zrozumiałe, tylko dlaczego aż w liczbie mnogiej. Chyba przesłyszałem się Pewno—legjonista. Myślę sobie—Cecylja z legjonistą: no to już jest możliwe zestawienie...

W innym miejscu słyszę nerwowe pytanie:

— Pan myśli, że Moniuszko męski? Nie!—Uszom nie wierzę: więc Moniuszko to rodzaj żeński, czy nijaki.

Obok przystanku tramwajowego słyszę wypowiedziane pewnym głosem zdanie:

— Oddział V straży ogniowej—mieszany, zobaczycie panowie. —

Bardzo byłem ciekawy, jak wygląda straż ogniowa „mieszana“ (później przekonałem się, że owszem, owszem...)

O godzinie 10-ej wchodziłem na salę kina oświatowego, by posłuchać rywalizu-

jących ze sobą chórów śpiewających.

Już w korytarzu dowiedziałem się, że w afiszach „stoją“ że o 5-ej po południu; ale wczoraj było „powiedzane“, że o 10-ej „pakt“!

Tymczasem „pakt“ o 11-ej zaczęły krążyć pogłoski, że zapowiadany turniej nie odbędzie się wcale.

Ktoś przyniósł wiadomość, że przewodniczący Komitetu popełnił samobójstwo z powodu przepracowania; ktoś inny, że czterej basiści z czterech chórów w nocy—w drodze powrotnej z kolacyjki utonęli w Dobrzynce; ktoś znowu, że członek Magistratu, który pojechał po srebrem kutą batutę do Wiednia, wróci dopiero wieczorem i wtedy rozpocznie się konkurs i t.p.

Słowem—tysiąc pogłosek, przypuszczeń—i piękne chwile oczekiwania.

Punktualnie o godz. 11-ej m. 48—postawiono na scenie—pulpit. W tej samej chwili jakiś pan (widocznie o słabym wzroku) zapytał mnie, jak się nazywa dyrygent, który stoi na scenie. Z trudem udało mi

17 maja 38 posłów i Senatorów (do N.P.R. z byłego zaboru pruskiego, ogłosiło komunikat, iż nie przybędą na Zgromadzenie Narodowe do Warszawy.

Aresztowani członkowie b. rządu puszczeni na wolność. Witos wyjechał z Warszawy.

18 maja Pogrzeb 250 ofiar walk na koszt państwa.

31 maja wybory Prezydenta Rzeczypospolitej.

Na Prezydenta wybrano Marszałka Piłsud-

skiego, który jednak godności tej nie przyjął.
1 czerwca powtórne wybory Prezydenta.

Prezydentem zostaje wybrany prof. Ignacy Mościcki.

W piątek, dn. 4 czerwieca nastąpiło zaprzysiężenie nowo-obranego Prezydenta.

Zaznaczyć należy, że kandydaturę prof. Mościckiego wysunął marszałek Piłsudski.

Z kraju

Zgromadzenie narodowe, w celu wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, odbędzie się, pomimo protestów przedstawicieli stronnictw prawicowych, w Warszawie, a mianowicie 31 maja. — Marsz. Piłsudski zgodził się na wystawienie swojej kandydatury.

Ze strony prawicy podawane są liczne nazwiska, a więc b. prez. Wojciechowski, marsz. senatu Trąpczyński, I. Paderewski.

Wojska poznańskie — powróciły na miejsce postoj.

Marsz. Piłsudski — wydał rozkaz, aby dowódcy wszystkich oddziałów odbyli pogadanki na temat wypadków 12—15 maja, wskazując na ko-

nieczność zjednoczenia armji, w której zaczął się szerzyć rozłam, z powodu polityki partyjnej.

29 organizacyj zawodowych i społecznych wydało wspólną odezwę, uznającą za niezbędne objęcie przez marsz. Piłsudskiego zwierzchniej władzy.

Gen. Sosnkowski, — który został raniony w Poznaniu w pamiętne dni, musiał poddać się operacji. Stan jego jest ciągle poważny.

Zjazd Macierzy Szkolnej ze względu na powagę chwili został przez Zarząd Główny odwołany.

Wojewoda łódzki p. Darowski, który, po usunięciu go z urzędu podczas wypadków majowych, ponownie objął swe stanowisko, podał się do dymisji.

się przekonać go, że to nie dyrygent, tylko pulpit.

W czasie śpiewu i przerw słuchałem uwag, z których małą częśćkę tu podaję:

— Zosiu, przyjrzyj się temu łysemu tenorowi; to ładny mężczyzna, a jak śpiewa, jak śpiewa. Oj, nie mogie.... —

— Panie starszy, czafnij pan głowę na bok, bo damskiej połowy chóru nie widzę. Zdarli ze mnie za bilet złotówkę, to niech przynajmniej wszystko zobaczą. —

— Proszę pana, czy to Bach, czy Wagner?

— Nie wiem, ale przypuszczam, że albo Baczewski, albo Mikolarz. —

— Co za harmonja, co za harmonja — linij....

Niech pan spojrzy: pierwszy alt.

— A dynamika, potężna. (Głos z boku) proszę tam przestać z dynamitem....

Zainteresowanie śpiewem doszło do punktu kulminacyjnego, gdy jeden z chó-rów zaśpiewał tak popularne u nas:

„Żeń się, Jasiu, żeń się,

Daj Ci, Boże, szczęście!..“

Odrzuć domysłano się, że piosenka ta ma wyraźny adres.

Nie rozumiem tylko, dlaczego by członek, który ma i tak dużo kłopotów z gospodarką miejską, miał brać na głowę nowe zmartwienie (może jeszcze z teściową, o jej!)

Konkurs skończył się.

Długo jeszcze będą pabjaniczenie opowiadać sobie o „święcie pieśni“, dyskutować, opinjować....

(A okazuje się, że mamy wielu i to nielada znawców.....)

Gdy wracałem onego wielkiego dnia do domu, myślałem sobie, że z wszelkimi wystąpieniami zbiorowemi o charakterze publicznym jest jak z chórem:

tu i tam muszą być odpowiednie głosy na odpowiednim miejscu;

dynamika winna być umiarkowana; dykeja — dobra;

harmonja bez zarzutu

— i takt.

Ralf.

Święto Pieśni w Pabjanicach

Uroczysty dzień.

W czasie Zielonych Świątek miasto nasze gościło Zjazd Stowarzyszeń Śpiewaczych i Chórów Województwa Łódzkiego. Organizacją Zjazdu zajął się specjalny komitet, na czele którego stanął p. Józef Pluskowski, ławnik magistratu m. Pabjanic. Komitet zaprosił na zjazd wszystkie chóry Województwa Łódzkiego, zarówno polskie, jak i niemieckie. Protektorat honorowy Zjazdu objął p. kurator okręgu szkolnego łódzkiego—Owiński.

darami obecni byli przedstawiciele władz państwowych i komunalnych. Pienia religijne wykonał chór męski Tow. Śpiew. Moniuszki m. Łodzi, a trio muzyczne Związku Legionistów w Pabjanicach dopełniło całości.

Próba olbrzymiego chóru.

Po mszy wszyscy uczestnicy Zjazdu zebrali się na placu Pabjanickiego Towarzystwa Cyklistów i tu odbyła się próba olbrzymiego chóru, składa-



Komitet Wykonawczy „Święta Pieśń” w Pabjanicach z p. ławnikiem Józefem Pluskowskim (X) na czele.

Fot. M. Rozwens.

W programie Zjazdu było między innymi odbycie konkursu chórów, dla rozstrzygnięcia którego poproszono specjalny sąd konkursowy, złożony z fachowców. Już w przeddzień Zjazdu miasto zostało udekorowane girlandami zieleni, tysiącami chorągiewek, a na domach zawieszono flagi narodowe. Miasto przybrało uroczysty wygląd.

Na dworcu kolejowym i przy przystanku tramwajowym czynne były specjalne biura informacyjne, które skierowywały zjeżdżających się uczestników Zjazdu na miejsca noclegowe, znajdujące się w kilku punktach miasta.

W niedzielę, dnia 23 b. m., o godz. 10 rano plac między magistratem a kościołem św. Mateusza zaroił się od tłumu uczestników Zjazdu i mieszkańców miasta, podążających do starożytnego kościoła na uroczystą mszę św. Mury kościoła nie były w stanie pomieścić wszystkich, to też tłumy zaległy cmentarz kościelny. Na mszy prócz stowarzyszeń śpiewaczych i społecznych ze sztan-

ującego się z pół tysiąca osób z pośród wszystkich chórów, biorących udział w Zjeździe. Chórem kierował dyrektor Tow. Śpiew. Moniuszki w Łodzi p. Karol Prosnak. Przygotowano do odśpiewania dwie pieśni: „Oj ziemio, ty ziemio”—Maszyńskiego i „Jeszcze Polska nie zginęła”. Po próbie udano się do sali Kina Miejskiego na otwarcie Zjazdu.

Otwarcie Zjazdu

Na sali zebrano się około 800 uczestników Zjazdu i gości.

Zjazd otworzył p. ławnik Pluskowski, witając zebranych uczestników i gości, wśród których znajdowali się przedstawiciele władz politycznych i samorządowych. W imieniu Rady Miejskiej m. Pabjanic witał Zjazd p. przewodniczący Rady, poseł Szczerkowski, w imieniu zaś Magistratu p. prezydent miasta Pabjanic Jan Jankowski.

Następnie p. Jakubczyk wygłosił referat o polskiej pieśni ludowej. Scharakteryzowawszy pieśń ludową i przeprowadziwszy jej klasyfikację, referent

zaznaczył, że pieśń ludowa jest niewyczerpaną wprost skarbnicą pomysłów dla naszych twórców muzycznych. Odczyt był ilustrowany kilku utworami ludowej pieśni, odśpiewanymi pięknie przez p. Andrzejewską z Łodzi. Całość wywarła wrażenie bardzo dodatnie i była jednym z najlepszych punktów programu Zjazdu.

W końcu przemawiał p. ławnik Pluskowski, nawołując do zorganizowania wojewódzkiego związku stowarzyszeń śpiewaczych, mającego na celu pieczołowitą opiekę nad pieśnią polską. Odpowiedni wniosek referenta przyjęto przez aklamację.

Otwarcie wystawy szkół powszechnych m. Pabjanie.

O godz. 2 min. 30 w budynku Szkoły Powsz. im. Grzegorza Piramowicza odbyło się otwarcie Wystawy szkół powszechnych m. Pabjanie. Na otwarcie przybyli prócz uczestników Zjazdu p. Starosta Dychdalewicz, p. inspektor szkolny Prokiesz, przedstawiciele władz politycznych i komunalnych oraz liczni mieszkańcy miasta. Wchodzących przedstawicieli władz powitała orkiestra szkolna pod kier. p. Śliskiego, poczem przemówił p. Szefer, prezes miejscowego Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, witając obecnych i prosząc o stałe poparcie dla tej podstawy bytu państwa, jaką jest szkoła powszechna. P. ławnik Pluskowski w odpowiedzi podziękował Związkowi Nauczycieli Szkół Powszechnych za zorganizowanie wystawy i zaznaczył, że szkoły pabjanickie dzięki pracy nauczycielstwa miejscowego cieszą się dobrą sławą.

Następnie wszyscy udali się na zwiedzenie wystawy. Zajmowała ona 5 dużych sal i przedstawiała się imponująco. Obejmowała ona wszystkie przedmioty, których naucza się w szkole powszechnej. Po zwiedzeniu wystawy wysłuchano koncertu chóru szkolnego i orkiestry szkolnej, prowadzonych przez p. Śliskiego, któremu też wieszowano wspaniałych rezultatów, jakie dzięki swej pracy osiągnął. Zaznaczyć trzeba, że w ciągu dwóch dni wystawy zwiedziło ją przeszło 5000 osób.

W parku Wolności.

Po zwiedzeniu wystawy świadkowie jej otwarcia przylączyli się do przechodzącego właśnie przed szkołą pochodu śpiewaków i wyruszyli do parku Wolności.

Park ten nigdy jeszcze takich tłumów niewidział, jak w dniu 23 maja. W ogrodzie przegrywały bez przerwy dwie orkiestry: 31 p. Strzelców Kaniowskich i firmy Krusche i Ender w Pabjanicach. Piękny był moment, gdy połączone chóry w ogólnej liczbie 500 osób odśpiewały przygotowane rano dwie pieśni. Do samego wieczora prawie bez przerwy popisywały się różne chóry z całego województwa.

Przedstawienie nocne w Kinie Miejskiem.

Niestrudzeni uczestnicy Zjazdu o północy zebrali się w sali Kina Miejskiego, gdzie wyświetlany był dla nich specjalny film naukowy pod t. „Pokusy Nowego Yorku”. Sala była przepelniona.

Konkurs chórów.

Następnego dnia o godz. 11 rano w sali Kina Miejskiego rozpoczął się konkurs chórów. Udział w konkursie wzięło 18 chórów z województwa łódzkiego. Każdy chór śpiewał dowolnie wybraną pieśń. Jury konkursowe stanowili pp. dyr. Bromirska, prof. Maj-Majewska, prof. Miłek, prof. Michałowski i prof. Wilkomirski.

Sąd brał pod uwagę 5 czynników: czystość intonacji, dynamikę, dykcję, rytmikę i emisję. Wobec blisko 1000 osób zebranych na sali przesunęło się 18 chórów, śpiewając przygotowane sumiennie swe pieśni. W konkursie wzięły udział chóry: 1) Tow. Śpiew. Moniuszki w Pabjanicach, 2) Tow. „Pochodnia” w Pabjanicach, 3) Tow. „Leo” w Pabjanicach, 4) Związek Legionistów w Pabjanicach, 5) V-ty oddział Straży Ogniowej w Łodzi, 6) Tow. im. Tadeusza Kościuszki, 7) Tow. Śpiew. „Lutnia” w Pabjanicach, 8) Niemieckie Męskie Tow. Śpiewacze w Pabjanicach, 9) Tow. Śpiewacze im. Moniuszki w Łodzi (chór męski), 10) Tow. Śpiewacze im. Moniuszki w Łodzi (chór mieszany), 11) Tow. Śpiew. „Lira” w Pabjanicach, 12) Tow. Śpiewacze „Lutnia” w Łodzi, 13) Tow. Śpiewacze Florjana w Pabjanicach (chór męski), 14) Tow. Śpiewacze Florjana w Pabjanicach (chór mieszany), 15) Chór Ewangelicki w Pabjanicach, 16) Tow. Śpiewacze „Cecylja” w Zduńskiej-Woli, 17) Chór kościelny w Rudzie Pabjanickiej, 18) Tow. Śpiewacze „Cecylja” w Pabjanicach.

Wynik konkursu.

Po odśpiewaniu wszystkich pieśni jury udały się na naradę. Wśród zebranych uczestników konkursu krążyły różne domysły na temat, komu zostanie przyznana nagroda. Po godzinie przerwy ogłoszony zostaje wyrok sądu konkursowego. W dziale chórów męskich pierwszą nagrodę otrzymuje Męskie Tow. Śpiewacze w Pabjanicach pod dyr. p. Pohla, drugą—Chór Związku Legionistów w Pabjanicach pod dyr. p. Stanisława Śliskiego, trzecią—Chór im. Moniuszki w Łodzi pod dyr. p. Karola Prosnaka.

W dziale chórów mieszanych pierwszą nagrodę otrzymuje chór V-go oddziału Straży Ogniowej w Łodzi pod dyr. p. Paruby, drugą—Chór Tow. śpiew. „Lira” w Pabjanicach pod dyr. p. Dobrzańskiego, trzecią—Chór Tow. śpiew. św. Florjana w Pabjanicach pod dyr. p. Michla.

Publiczność przy wręczaniu nagród laureatom przez p. ławnika Pluskowskiego urządziła burzliwą owację. Długotrwałą owację urządzono też młodemu kompozytorowi, pabjaniczanowi, p. Karolowi Prosnakowi, dyrektorowi chóru Tow. Śpiewaczego im. Moniuszki w Łodzi, który na zjeździe ogólnopolskim otrzymał pierwszą nagrodę. Sympatję, jaką żywi ogół mieszkańców do młodego kompozytora, wyraził w końcowym przemówieniu p. ławnik Pluskowski, i podziękował wszystkim tym, którzy przyczynili się do uświetnienia uroczystości Święta Pieśni.



Pochód chórów śpiewaczych w dniu „Święta Pieśni”.

Fot. M. Rozwens.

U stóp starożytnego zamku.

Po zamknięciu Zjazdu uczestnicy udali się pod mury pabjanickiego zamku, gdzie odśpiewano Mazurek Dąbrowskiego, poczem odbyło się fotograficzne zdjęcie ogólne na tle zamku.

Zaznaczyć musimy, że Zjazd wypadł zupełnie dobrze. Jak się dowiadujemy, Tow. śpiewacze im. Moniuszki w Łodzi niezadowolone jest z wyniku konkursu i ma zamiar pozwać nagrodzone chóry na drugi konkurs, który ma się odbyć w Łodzi.

Komitet wykonawczy.

Poniżej podajemy skład Komitetu wykonawczego Święta Pieśni w Pabjanicach:

Przewodniczący: **Pluskowski Józef**, ławnik Wydziału Oświaty i Kultury.

Wiceprzewodniczący: **Tomeczak Władysław**, Związek Legionistów.

Sekretarz: **J. Ebenrytter**, Tow. Śpiew. „Moniuszki”.

Skarbnik: **B. Sumiński**, Tow. Śpiew. „Lutnia”.

Członkowie Komitetu wykonawczego:

B. Deblich, Tow. Śpiew. „Kościuszki”.

K. Basler, Tow. Śpiew. Ewangelickie.

Jaroszka, Tow. Śpiew. Męskie „Leo”.

Filcer, Pabjanickie Męskie Tow. Śpiewacze.

Gębalski, T. U. R.

Frajzler, Tow. Śpiew. „Pochodnia”.

Klim, Tow. Śpiewacze „Braci Morawczyków”.

Ropega, Tow. Śpiew. „Florjan”.

Dobrzyński, Tow. Śpiew. „Lira”.

A. Ramisch, Tow. Śpiew. „Cecylja”.

Edward Linke, Tow. Śpiew. „Leo”.

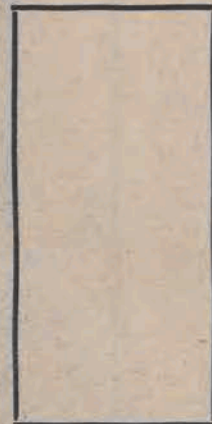
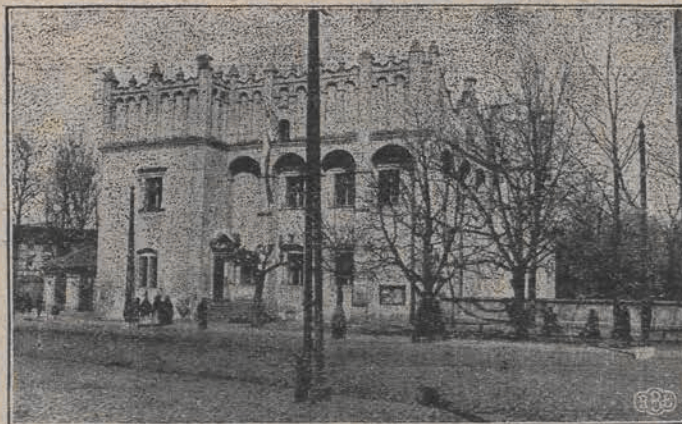
Z dziejów Pabjanic

Pabjanice należą do rzędu starych miast polskich. Na widownię historii występują one już w 11 wieku. Są one wtedy własnością księcia krakowskiego i noszą nazwę Chroppy. Wyraz ten w staropolszczyźnie oznaczał bagniste miejsca, porośnięte lasami i krzewami. Bagien też tu nie brakowało. Woda z nich przeciekała do rzeki Dobrzyńki, płynącej do Neru. Te to dobra Judyta, żona Władysława Hermana, podarowała około 1086 r. Kapitułce Krakowskiej, aby ubłagać u Boga potomka męskiego. Od tego czasu prawie nieprzerwanie dobra pabjanickie, obejmujące około 10 mil kwadratowych, znajdują się w rękach biskupów krakowskich. Na początku XIV wieku wieś Pa-

bjanice otrzymuje wyniesienie do godności miasta, urządzonego według praw niemieckich. W r. 1466 przebywa w Pabjanicach Jan Długosz. W latach 1411 i 1432 przebywa tu Władysław Jagiello, w r. 1463 Kazimierz Jagiellończyk. Zatrzymują się oni w drewnianym zamku rządców dóbr kapitulnych, znajdującym się na prawym brzegu Dobrzyńki. Naprzeciw niego stał również drewniany kościół parafialny. W połowie XVI wieku zostają wybudowane z cegły zamek i kościół. W czasie wojen szwedzkich miasto ulega zniszczeniu. Zjawiają się choroby, które dziesiątkują ludność, częste zaś pożary pochłaniają raz po raz drewniane domostwa Pabjanic.

Zaznaczyć bowiem należy, że jeszcze na początku 19 wieku w całym mieście były tylko trzy budynki murowane: zamek, kościół św. Mateusza, i kościół św. Ducha przy ul. Tuszyńskiej (dziś nieistniejący.)

wym zabytkiem polskiego budownictwa. Rozplanowany dość nieregularnie, budzi zainteresowanie pięknymi łukami renesansowymi i nadzwyczaj harmonijnie wykonaną attyką t. j. grzebieniem muru, chroniącego dachy od strzał ognistych nie-

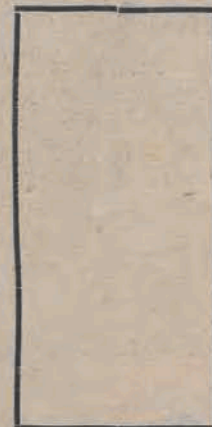


Dawny zamek Kapituły Krakowskiej dziś Magistrat

W czasie drugiego rozbioru w r. 1793 dobra pabjanickie dostają się do rąk pruskich, wreszcie przechodzą pod zabór rosyjski.

Wiek XIX zapisał się w kronice miasta, jako okres wielkiego rozwoju, a to dzięki powstawaniu

przyjaciela. Attyka zakrywa dach całkowicie. Z boków Zamek wspierają szkarpy. Na parterze zamku mieszczą się duże sale o oryginalnych sklepieniach. Dawniej były one siedzibą biur rządów Kapituły Krakowskiej.



Kościół św. Mateusza.

przemysłu włókienniczego. W r. 1850 fabrykant Krusche sprowadza do Pabjanic pierwszą maszynę parową i odtąd z dniem każdym liczba mieszkańców wzrasta w szybkim tempie.

Dziś Pabjanice posiadają około 45 tys. mieszkańców, żyjących głównie z przemysłu włókienniczego. Poza tym w mieście znajduje się papiernia, fabryka chemiczna, odlewnia żelaza, wielkie mechaniczne stolarnie, fabryka żarówek i t. d.

Z dawnych czasów przetrwał do dziś dnia dawny zamek Kapituły Krakowskiej i stary kościół św. Mateusza.

Zamek wybudowany w poł. 16 w. jest typowym

zabytkiem polskiego budownictwa. Rozplanowany dość nieregularnie, budzi zainteresowanie pięknymi łukami renesansowymi i nadzwyczaj harmonijnie wykonaną attyką t. j. grzebieniem muru, chroniącego dachy od strzał ognistych nie-

W sali głównej na pierwszym piętrze zachował się dawny kominek. Na ścianie zewnętrznej zamku od ul. Zamkowej mieści się nad oknem dobrze zachowany napis: Sic transit gloria mundi (Tak mija chwała świata). W podziemiach zamku - duże piwnice.

Kościół św. Mateusza wybudowany został w roku 1585. Mówi o tym napis na oddrzwiach z lewej strony kościoła („Jakub Fusski-muliarcz krakowski rękami własnymi wykonał 1585).

Wysmukła wieża oparta na ośmioboku jest charakterystyczną dla wielu w tym czasie wybudowanych kościołów. Nad głównym wejściem do

kościół herb Pabjanic, przejęty z herbu Kapituły Krakowskiej: trzy korony. Wewnątrz kościoła znajdują się po obu stronach bocznych naw dwie pamiątkowe tablice: jedna poświęcona jest Władysławowi Hermanowi, druga Judyście, jego żonie.

Na lewo od tablicy Judyty mieści się piękny pomnik Anny Sułowskiej z 1613 roku. Przy wejściu do kościoła w przedsionku zawieszony został obraz, przedstawiający męczeństwo św. Stanisława. Obraz pochodzi z 1637 r. Pozatem kościół ciekawych zabytków nie posiada.

Pabjanice prowadzą dziś ożywione życie kul-

turalne. Przewodzi w niem miejscowe Koło Macierzy Szkolnej, prowadzące bibliotekę, czytelnie, kursy dokształcające, kino, muzeum i t. d. Dzielnie sekundują mu w tej pracy Tow. Oświaty Robotniczej „Światło” i Tow. Kultury i Oświaty „Pochodnia”. Obecnie bardzo ożywioną działalność kulturalną prowadzi Magistrat m. Pabjanic.

Bogate kooperatywy (Społem, Związkowiec), liczne towarzystwa śpiewacze, sportowe, wszystko to przyczynia się do ożywienia ruchu kulturalnego naszego miasta.

K. Staszewski.



Dom Ludowy. Siedziba Polskiej Macierzy Szkolnej.

Kronika miejscowa

Muzeum Koła P.M.S.—otwarte dla dorosłych w niedzielę od 5—7, wstęp 20 gr., dla dzieci w poniedziałki od 5—7, wstęp 5 gr.

Biblioteka Koła P.M.S. otwarta we wtorki i piątki od 7—8½.

Książnica Dziecięca Koła P.M.S. otwarta w poniedziałki, wtorki i środy od 3—6.

Czytelnie Miejskie.

Czytelnia I. — ul. Bóżniczna 11.

Czytelnia II. — ul. Poniatowskiego № 9.

Czytelnie otwarte w dni powszednie od godz. 10-ej rano do godz. 12-ej w poł. i od godz. 3-ej do godz. 9-ej wieczorem, w niedzielę i święta zaś od godz. 10-ej rano do godz. 12-ej w południe.

Jak będziemy głosowali do Kasy Chorych.

Dnia 6-go czerwca r.b. odbędą

się wybory do Rady Pow. Kasy Chorych w Pabjanicach. Wybranych będzie 45 członków Rady, w tem 30 ze strony ubezpieczonych i 15 ze strony pracodawców.

Wszystkich list złożono 10, w tem 7 z grupy ubezpieczonych i 3 - pracodawców.

Listy ubezpieczonych: № 1 Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, № 2 Klasowych Związków Zawodowych i Polskiej

Partji Socjalistycznej, № 3 Żydowskiego Zjednoczenia Robotniczego, № 4 Poalej - Sjon, № 5 Niezależnej Socjalistycznej Partji Pracy, № 6 Niemieckiej Partji Pracy w Polsce i № 7 Polskich Związków Zawodowych.

Listy pracodawców: № 1 Stowarzyszenia Przemysłowców i Kupców (Żydzi), № 2 Pracodawców wielkiego, średniego i drobnego przemysłu w Pabjanicach i № 3 Demokratycznej listy pracodawców.

Liczba bezrobotnych stale się zmniejsza.

W Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy, Eksp. w Pabjanicach w dniu 20 maja r. b. było zarejestrowanych 4568 bezrobotnych, w tem mężczyzn 2129 i kobiet 2439. Największy odsetek bezrobotnych przypada na grupę zawodową włókienniczą i na robotników niewykwalifikowanych. Wszystkich bezrobotnych, uprawnionych do zasiłków, było 3227, w tem 104 pobierało zasiłki ustawowe, wypłacane z funduszu bezrobocia, i 3123 zasiłki doraźne ze skarbu państwa.

W porównaniu z poprzednim miesiącem (20 kwietnia r. b. zarejestrowanych było 5137 bezrobotnych) liczba bezrobotnych jest niższa i wykazuje stałą tendencję zniżkową.

Na zmniejszenie się bezrobocia wpływają w znacznej mierze roboty publiczne, które prowadzi Magistrat.

Obchód Dnia Spółdzielczości w Pabjanicach.

Dnia 13 czerwca r. b. odbędzie się w Pabjanicach uroczysty Obchód Dnia Spółdzielczości, urządzony staraniem dwu miejscowych spółdzielni spożywczych: „Społem” i „Związkowca”.

W związku z tem dn. 19 maja zarządy obu spółdzielni powołały Komitet Obchodu, do którego weszli: ze strony „Społem” — Fuks, Trzeszczak, Wypych, Moder, ze strony „Związkowca” — Olejniczak, Sulej, Bączkowski, Raczyński.

Prezjdum Komitetu tworzą: Fuks i Olejniczak.

Dnia 25 maja Komitet zorganizował dwie sekcje: 1) propa-

gandy i 2) imprez.

Do pierwszej weszli: Fuks (przewodniczący), Wypych, Raczyński, Sulej i Janowski, do drugiej — Olejniczak (przewodniczący), Bączkowski, Moder, i Trzeszczak.

Ponadto uchwalono kooptację do obu sekcji z pośród miejscowych władz samorządowych, związków zawodowych, instytucji społecznych i kulturalno-oświatowych.

Prace w sekcjach już się rozpoczęły.

W następnym numerze podamy program Obchodu.

Dnia 13 czerwca wydany będzie specjalny numer, poświęcony Dniu Spółdzielczości.

Magistrat podejmuje walkę z drożyzną.

Na 7 czerwca r. b. Magistrat zwołuje posiedzenie Komisji do badania cen, której zadaniem będzie regulowanie cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz odzieży i obuwia przez wyznaczanie cen maksymalnych.

Komisja ta złożona będzie z 16 osób, reprezentujących w równej ilości stronę wytwórców i spożywców.

Sprawa powyższa jest bardzo ważna, gdyż drożyzna w naszym mieście przybiera anormalne rozmiary.

Opinia publiczna domaga się energicznych zarządzeń w tym względzie.

Wiec polityczny P.P.S. i prowokacje Niez. Socjal. P.P.

W dniu 26 maja w sali p. Hegenbartowej, wypełnionej po brzegi, odbył się wiec polityczny P.P.S., na którym była omówiona sytuacja obecna w Polsce oraz znaczenie czynu Marszałka Piłsudskiego.

Przemawiali posłowie Zaremba i Szczerkowski oraz p. Pluskowski.

Zebrani przyjęli rezolucję, domagającą się m. in. wyboru Marszałka Piłsudskiego na Prezydenta Rzplitej, natychmiastowego rozwiązania sejmu i senatu, powołania rządu robotniczo-włościańskiego, utrzymania dotychczasowych zdobyczy socjalnych, uruchomienia warsztatów pracy i przyjęcia z wydatną pomocą bezrobotnym.

Na wiecu między innemi udzielono głosu przedstawicielowi Niez. Socjalist. P. P. p. Szymczykowi, którego przemówienie, utrzymane w tonie wybitnie demagogicznym i napastliwym w stosunku do innych grup politycznych, wywołało pewne zamieszanie na sali.

Podeczas odpowiedzi, udzielanych przemówcy przez organizatorów wiecu, grupa zwolenników p. Szymczyka wszczęła tumult i hałas, co doprowadziło do awantur i zamieszania wśród zebranych.

Zwolennicy p. Szymczyka, którzy zgwałcili zasadę wolności słowa i odbywania zgromadzeń, spowodowali interwencję policji, która zajęła się uspokojeniem wzburzonych umysłów.

Samobójstwo.

Dnia 24 maja r. b. Robert Kolman, zamieszkały przy ul. Łąkowej 43, popełnił samobójstwo, strzelając do siebie z floweru.

Śmierć nastąpiła natychmiast.

Przyczyną samobójstwa rozstrój.

Nie zabierajcie dzieci do magli

Dnia 21 maja r. b. przybyła do magli Tomaszewskiego, przy ul. Konopnej 14 Bronisława Skorupka, zam. przy ul. Konstantynowskiej 44 z 5-cioletnią siostrą.

W czasie maglowania dziecko to dostało się między skrzynię maglową i drzwi, wskutek czego zostało ściśnięte, a twarz i nos uległy zdeformowaniu.

Po udzieleniu pomocy lekarskiej nieszczęśliwe dziecko odwieziono do szpitala.

Czyja zguba?

Dnia 23 maja r. b. złożono w Komisarjacie Policji torebkę damską z gotówką, kluczem i różnemi drobiazgami, zagubioną przez niewiadomego właściciela.

Zguba do odebrania tamże.

Pod tramwajem.

Dnia 20 maja r. b. około g. 12 w nocy Marcin Świątek, w wieku lat 60, ze wsi Chałupia Mała, pow. sieradzkiego, jechał na wozie ze sianem. Skręcając na ul. Górną, nie spostrzegł nadjeżdżającego tramwaju, który wpadł na wóz i przewrócił takowy na Świątkę, łamiąc mu nogę.

Poszkodowanego odwieziono do szpitala.

Z samorządu

RADA MIEJSKA.

Posiedzenie z dnia 10 maja 1926 r.

Posiedzenie otworzył o godz. 8.20 prezes Rady Miejskiej poseł A. Szczerkowski w obecności quorum Rady (32 członków).

Pan Chorąży musi wystąpić na drogę sądową.

Odczytano petycję Józefa Chorążego w sprawie wykupienia od niego przez Magistrat kawalka ziemi nad rz. Dobrzyńką przy ul. Bugaj 41, na którym Magistrat, twierdząc, iż jest to własność miasta, zamierza wybudować łazienki miejskie.

Prezydent Jankowski oświadczył, iż na zasadzie planów, opracowanych przez geometrę przysięgłego Starzyńskiego, ziemia ta jest własnością miasta. Jeżeli p. Chorąży twierdzi inaczej, to musi to udowodnić i wystąpić na drogę sądową.

Radny Wendler zajął inne stanowisko. Uważa, iż na drogę sądową winien wystąpić nie p. Chorąży, lecz Magistrat.

Ponieważ nie doszło do porozumienia, kto ma wystąpić na drogę sądową, odesłano petycję p. Chorążego do Komisji celem dokładniejszego zbadania całej sprawy.

Czy lokal sklepowy może być sypialnią.

Lawnik Pluskowski zreferował wniosek Magistratu w sprawie przepisów, obowiązujących przy urządzaniu i prowadzeniu sklepów spożywczych. Przepisy te nakazują między innymi, aby lokal sklepowy był przestronny, suchy, wolny od robactwa, codziennie przewietrzany i utrzymywany w należytej czystości, przyczem nie może on nigdy służyć za mieszkanie czy sypialnię dla właściciela sklepu.

Na wniosek r. Wendlera sprawę powyższą przesłano również do Komisji.

Sklepy galanteryjne, księgarnie i t. p. będą otwierane od godz. 9-tej do 19-tej.

W związku z wnioskiem Komisji Pracy, zreferowanym przez r. Lubońskiego, w sprawie otwierania sklepów galanteryjnych, księgarni, składów aptecznych i t. p. we wszystkie dni powszednie przez cały rok od godz. 9-tej do 19-tej—wywiązała się ożywiona dyskusja na temat 10-ciogodzinnego dnia pracy w handlu.

Przy tej sposobności r. Wendler pozwolił sobie na wyrażenie sądu, iż wszystkie ustawy mają to do siebie, że można je obejść (oczywiście, człowiek jest zawsze mądrzejszy od tego, co sam stworzył). Ponadto domagał się, by handel w sklepach spożywczych, piekarskich, masarskich i t. p. odbywał się od godz. 7-mej do 19-tej z przerwą dwugodzinną, w dni targowe zaś od godz. 7-mej do 17-tej bez przerwy.

Radny Nys poszedł jeszcze dalej i zaryzykował twierdzenie, że handel nie powinien być wogóle ograniczony, ponieważż niema tu zjawiska nadprodukcji, co zachodzi w przemyśle.

Radny Olejniczak, stojąc na stanowisku ustaw obowiązujących, wyjaśnił, iż ustawa mówi wyraźnie, że dzień pracy w handlu trwa 10 godzin i że wszelkie przerwy winny być wliczane do ogólnej liczby 10 godzin. Wszelka dyskusja w tym względzie jest zbyteczna, gdyż ustawa o czasie pracy w handlu nie została jeszcze dotychczas zmieniona.

Wyjaśnienia te nie wystarczyły i sprawę 10-ciogodzinnego dnia pracy w handlu przekazano Komisji.

Wniosek zaś Komisji w sprawie otwierania sklepów galanteryjnych i innych zakładów handlowych, wyszczególnionych w regulaminie pod lit. b), od godz. 9-tej do 19-tej przyjęto jednogłośnie.

Wybór dwóch Józefów.

Na miejsce ustępujących pp. Szefera i Oberlego wybrano do Delegacji Opieki Społecznej p.p. Józefa Sobczyka i Józefa Szymczyka.

Pobór rocznika 1905.

W związku z poborem roczn. 1905 postanowiono, by w Komisji Poborowej, która będzie urzędowała w Pabjanicach w czasie od 19 do 31 maja r. b., samorząd był reprezentowany przez jednego z członków Magistratu.

Ojcowie miasta będą płacili kary.

Zgodnie z pismem Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi wniesiono poprawkę do regulaminu obrad Rady Miejskiej w przedmiocie kar pieniężnych dla radnych, nieprzybywających na posiedzenia bez podania okoliczności usprawiedliw.

Po wyczerpaniu porządku dziennego posypały się najrozmaitsze zapytania pod adresem Magistratu i z odpowiedzi na nie dowiedzieliśmy się, że w najbliższych dniach Magistrat przystąpi do naprawy ul. Piłsudskiego; że w razie nieobecności członka Magistratu zastępować go będzie w Magistracie inny członek Zarządu miasta i że Magistrat poczyni starania, by mieszkańcy miasta nie potrzebowali jeździć do Starostwa w Łasku na przesłuchanie w sprawach przekroczeń, karanych w drodze administracyjnej.

Na tem posiedzenie zamknięto o godz. 10.30 w nocy.

Kino dla Rady Miejskiej i galerji bezpłatnie.

Po posiedzeniu, które obecnie odbywa się stale w sali Kinematografu Miejskiego, radni i galerja mieli przyjemność oglądania obrazu „Samochoodem przez Saharę“ i Charlie Chaplina, który w komedji „Strażak“ pokazuje, jak należy gasić pożar i co to jest humor amerykański.

Ten i ów westchnął głęboko na temat, jak to musi być pięknie na Saharze, gdzie nie się nie wie o samorządzie, magistratach, kinach, podatkach, kanalizacji, o 8-miogodzinnym i 10-ciogodzinnym dniu pracy itp. wytworach kulturalnych.

Ponadto podziwiano cierpliwość Chaplina, którego każdy bije, a on, mimo wszystko, jest pełen humoru i zawsze gotowy do usług.

F. J.

Sport

Piłka nożna.

**P.K.S. „Burza” I, Pabjanice—Ł.K.S. II,
Łódź—7:2 (2:2).**

Przed kilkoma tygodniami gościła w Pabjanicach zaproszona przez P.T.C. drużyna Ł.K.S-u celem rozegrania zawodów towarzyskich, które, jak wiadomo, pozostawiły niemiłe wrażenie, dzięki niesportowemu zachowaniu się drużyny Ł.K.S.

W drugie święto „Zielonych Świąt” na boisku P.K.S. „Burza” odbyły się zawody towarzyskie między wyżej wspomnianymi drużynami, które zakończyły się nie tylko porażką Łodzian, ale i zrobiły ujemne wrażenie na publiczności pabjanickiej. Zawody w streszczeniu podaję do opinii publicznej.

Grę rozpoczynają Łodzianie i przez ładną kombinację podciągają piłkę pod bramkę niebieskich i już w pierwszej minucie lewoskrzydłowy Ł.K.S-u silnym strzałem zdobywa bramkę. Następnie gra w ostrzejszym tempie i po 10-cio minutowej wzajemnej walce środek ataku „Burzy” Siuda rezultat wyrównuje. W 16 min. z „wolnego” czerwoni zdobywają drugą bramkę i rezultat ten prowadzą do 35 min., w której również środek ataku „Burzy” zd. bywa drugą bramkę. Do przerwy 2:2.

W pierwszej połowie obie drużyny grały spokojnie i ambitnie, natomiast w drugiej po zdobyciu przez prawoskrzydłowego Wildemana (pierwsza minuta) i przez półprawego Dobrosa (16 minuta) 2-ch bramek dla niebieskich, gracze Ł.K.S-u rozpoczynają grę brutalną, co tylko jeszcze więcej przyczynia się do porażki tej drużyny. W 18 min. przez lewoskrzydłowego Luczaka „Burza” zdobywa jeszcze jeden punkt i z wynikiem 5:2 na swoją korzyść prowadzi zawody do 25 min., w której gracze Ł.K.S-u, za wyjątkiem kapitana drużyny p. Otta, starającego się utrzymać ład i porządek wśród swoich graczy, zaczęli grać do tego stopnia ordynarnie, że publiczność nie szczędziła wyrazów oburzenia pod adresem drużyny Ł.K.S-u. W 26 minucie sędzia dyktuje jedenastkę, którą Luczak zamienia w 6 bramkę.

31-sza minuta była punktem kulminacyjnym powyższych zawodów. Sędzia za niesportowe zachowanie się graczy Ł.K.S-u usuwa 2-ch z boiska, między innymi bramkarza. Dyktowaną przez sędziego drugą „jedenastkę” gracze Ł.K.S-u nie chcą przyznać i na tem tle wywiązuje się kłótnia i mimo interwencji kapitana drużyny Ł.K.S-u p. Otta druga „dwójka” schodzi z boiska rzucając ostre, niesportowe i wielce nietaktowne słowa pod adresem sędziego.

„Jedenastkę” tę gracz „Burzy” nie chce wykorzystać i wolno podsuwa ją przed bramkę czerwonych, wtedy jeden z graczy Ł.K.S-u nie chcąc skorzystać z „laski” Burzy strzela na bramkę, którą sędzia przyznaje. Ponieważ w drużynie

Ł.K.S-u znajdowało się obecnie tylko siedmiu graczy, sędzia p. Pietsch, który wywiązał się ze swego zadania dobrze, odgwizduje zawody 14 minut wcześniej z wynikiem 7:2 na korzyść pabjanian.

Po zawodach gracze Ł.K.S-u rzucali kolidujące z honorem sportowca słowa pod adresem sędziego. Mamy nadzieję, że Wydział Gier i Dyscypliny L.Z.O.P.N-u zajmie się tą przykrą sprawą i winnym wymierzy zasłużoną karę.

**S. S. „Union” I, Łódź—P. T. C. I,
Pabjanice 3:3 (1:1).**

W dniu 24-go maja P.T.C. rozegrało zawody towarzyskie z „Unionem”, osiągając bardzo ładny rezultat, jeśli wziąć pod uwagę, że w tabeli mistrzostwa klasy A „Union” zajmuje trzecie miejsce po Turystach i Ł.K.S-ie. Gra ciekawa, wykazała znaczną poprawę ataku P.T.C., który stopniowo zaczyna przychodzić do formy. Słabszą niż zwykle okazała się tym razem pomoc, która nie obstawiała zupełnie skrzydeł przeciwnika, przyczem należy podkreślić, że niebezpieczne sytuacje podbramkowe powodował właśnie lewoskrzydłowy „Unionu”, za mało strzeżony przez pomoc. Kokociński dobry, miał jednak słabszy niż zwykle dzień.

Strzelone przez „Union” jedenastka i szesnastka winny były być bezwzględnie utrzymane. Tu właśnie wysuwa się tak często spotykana wada u bramkarzy, którzy w podobnych wypadkach miast piłkę odłapać, takową odbijają, dając przeciwnikowi dalsze szanse do uzyskania bramki. Obrona pracowała dobrze, winna ona jednak więcej zwracać uwagi i nie dopuszczać graczy przeciwnika do strzału na bramkę, gdyż w przeciwnym razie nawet najlepszy bramkarz musi skapitulować.

Naogół daje się zauważyć znaczna poprawa formy. Czas najwyższy, gdyż od przyszłej niedzieli zaczynają się rozgrywki (II runda) o mistrzostwo, a ponieważ P. T. C. do tej pory zajmuje jedno z pierwszych miejsc, przeto przy najlepszych chęciach zdobycie mistrzostwa nie przyjdzie z trudnością. „Unioniści” grali naogół dobrze, jednak posługiwali się często faulami, za co sędzia poddyktował dwie jedenastki, z których jedna została wykorzystana.

Pierwsza bramka pada dla P.T.C. przez Siudę i dopiero krótko przed przerwą udaje się „Unionowi” wyrównać.

W drugiej połowie „Union” uzyskuje z jedenastki drugą bramkę, P. T. C. jednak prędko wyrównuje przez Lubowskiego. Dotychczasowy rezultat remisowy utrzymuje się do końca, podwyższony jedynie o jedną bramkę przez każdą ze stron.

Sędzia p. Piotrowski bardzo dobry.

P.T.C., Pabjanice—„Prosna”, Kalisz.

W nadchodzącą niedzielę P. T. C. rozgrywa na swoim Boisku o godz. 4 po południu zawody o mistrzostwo z kaliską „Prosna”. Ponieważ sympatyczna ta drużyna ostatnio odniosła kilka ładnych sukcesów, przeto zawody zapowiadają się bardzo interesująco. Kl.

Wyniki zamiejscowych drużyn.

Warszawa. Mistrz Łodzi L. K. S. gościł w drugim dniu świąt w Warszawie, ulegając mistrzowi stolicy „Polonji” w stosunku 5:2.

Łódź. Turyści—Union 3:0. L.K.S.—Siła 5:0. Widzew | L.T.S.G. 4:2.

Mistrzostwo klasy „B” okręgu Łódzkiego.

W nadchodzącą niedzielę B-klasowe drużyny rozpoczynają II-gą rundę o mistrzostwo klasy „B”. Z dotychczasowych wyników pierwszej rundy trudno określić, komu przypadnie pierwszeństwo, do którego najwięcej szans mają G.M.S., W.K.S. i P.T.C. Wszystkie zawody wyznaczone dla P.T.C. odbędą się w Pabjanicach. Miejmy nadzieję, że P.T.C. godnie będzie bronił honoru swych barw, idąc w parze z sekcją kolarską, która w bieżącym sezonie zanotowała już cały szereg sukcesów.

Kolarstwo.**Ponowny sukces mistrza Szenroka.**

W biegu głównym (40 klm.) wyścigów urządzonych w dniu 13-go maja w Krzywiu przez Łódzkie Towarzystwo Sportowe „Resursa” mistrz Pabjanic Szenrok zdobywa pierwszą nagrodę, złoty żeton. Do biegu tego stawiali znani łódzcy jeźdźcy Bek, Świdzki, Bracia Cerbe, Blau i inni. Startowało 14 jeźdźców. Wskutek szalonego tempa słabsi stopniowo odpadają, a już na 10 klm. Szenrok wyprzedza wszystkich i przyjeżdża w świetnej formie, jako pierwszy, pozostawiając resztę o 3 minuty.

Drugą i trzecią nagrodę zdobywają Cerbe i Bek.

Wyścigi szosowe P. T. C.

Pabjaniczanie mimo liczego udziału zamiejscowych jeźdźców zdobyli cztery pierwsze nagrody.

W dniu 16-go maja Pabjanickie T-wo Cyklistów urządziło na szosie Lask-Pabjanice wyścigi kolarskie.

Mistrz Szenrok (P.T.C.) w 3-ch biegach zdobywa bezkonkurencyjnie trzy pierwsze nagrody.

W biegu juniorów zdobywa pierwszą nagrodę młody, lecz dobrze się zapowiadający H. Lehman (P.T.C.). Również nieźle spisał się pierwszy raz startujący Falcman (P.T.C.), który zdobywa jedną drugą i jedną trzecią nagrodę.

Od Redakcji.

Z powodu przeniesienia wydawnictwa naszego do miejscowej drukarni p. St. Stefana, numer niniejszy jest podwójnej objętości i wskutek tego nie mógł się ukazać normalnie t. j. w odstępach tygodniowych.

Z dniem dzisiejszym „Gazeta Pabjanicka” ukazywać się będzie w każdą sobotę po południu.

Wyniki biegów następujące:

- 1) Bieg otwarcia:—15 klm.
 - 1 Szenrok (P.T.C.)—czas 28,20 min.
 - 2 Stefański F. R. (T.Z.S.)
 - 3 Staśkowski H.—„Resursa”
 - 4 Paszke Alfred („Burza”)
- 2) Bieg juniorów:—8 klm.
 - 1 Lehman H. (P.T.C.)—czas 16,34 min.
 - 2 Kasprzak R. (T.S.G.)
 - 3 Koprowski „Resursa”
- 3) Bieg główny:—25 klm.
 - 1 Szenrok (P.T.C.)—czas 48,16 min.
 - 2 Cerbe („Szturm”)
 - 3 Sierbiński (T.W.C.)
- 4) Bieg turystów:—10 klm.
 - 1 Perkowski W. „Kruschender”—czas 21,06 m.
 - 2 Biskupski W. (P.T.C.)
- 5) Bieg klubowy P.T.C.—15 klm.
 - 1 Szenrok (P.T.C.)
 - 2 Falcman (P.T.C.)
 - 3 Klimaszewski (P.T.C.)
 - 4 Koster (P.T.C.)
 - 5 Michalski (P.T.C.)

Piłka koszykowa.**„Kruschender”—„Sokół”—Pabjanice, 20.8.**

Gra prowadzona systemem amerykańskim z czterema przerwami. Drużyna „KE” słabo fizycznie rozwinięta wykazała jednak dużą technikę i pod każdym względem przewyższała przeciwnika. Należy podkreślić niesportowe zachowanie się niektórych graczy „Sokoła”, którzy grali ordynarnie, a na zwrócone przez sędziego p. Nowaka uwagi reagowali z wyzwiskami.

Międzyklubowe zawody lekko-atletyczne w Łodzi.

Na powyższych zawodach, które odbyły się w Łodzi na boisku L.K.S-u Pabjanickie Kluby mogły zanotować kilka ładnych sukcesów i tak: w rzucie dyskiem: Miller P. („Kruschender”) zdobywa pierwszą nagrodę 33,4 mtr., Gerbich Jan („Kruschender”) drugą, Furmański „Sokół” trzecią.

w rzucie oszczepem: Miller P. („Kruschender”) osiąga metrów 39,14, Lisiak „Sokół” 26,13. w skoku wyż: Kwaśniewski (L.K.S.)—1,60 metr., Miller S. („Sokół”)—1,48.

W sztafecie 4x100 metrów pierwsze miejsce zajmuje L.K.S., drugie „Barkochba”, trzecie „Sokół” pabjanicki i czwarte „Kruschender”.

Sędziowali p. p. Kordasz, Bajer, Chelmiecki i Stark.

Piłka nożna.**„Burza”—„Rapid” 1:1.**

Na powyższych zawodach, które odbyły się na boisku „Burza”, „Burza” wychodzi z „Rapidem” z wynikiem remisowym. „Burza” wystąpiła z rezerwą, czemu przypisać należy nikły rezultat.

W związku z wyborami Prezydenta Rzeczypospolitej, w poniedziałek dn. 31 maja „Gazeta Pabjanicka” wydała dwa nazdwyczajne dodatki, które podały wiadomości o wyborach na kilka godzin wcześniej od pism łódzkich. Korzystaliśmy w tym wypadku z telefonogramu naszego warszawskiego korespondenta, radiotelefonu, użyczonego nam łaskawie przez p. prof. Michla.

OBWIESZCZENIE.

Przypomina się, że wybory do Rady Powiat. Kasy Chorych w Pabjanicach odbędą się w dniu 6-go czerwca r.b.

Głosowanie rozpocznie się o godz. 8 rano i trwać będzie do godz. 8 wieczorem.

Wyborcy winni przynieść dowody, stwierdzające ich tożsamość.

Karty wyborcze koloru białego zawierać winny numer jednej z list kandydatów oraz nazwisko kandydata, umieszczonego na czele odnośnej listy. Wszystkie inne karty są nieważne.

W każdej kopercie może znajdować się tylko jedna karta wyborcza.

Miasto Pabjanice i oddziały kasy w Łasku i Żelowie zostały podzielone na następujące obwody wyborcze:

dla ubezpieczonych:

Obwód I — lokal szkoły powszechnej № 2 przy ul. Tuszyńskiej obejmuje ubezpieczonych, zamieszkałych przy następujących ulicach i miejscowościach: Tuszyńska, Bugaj, Św.-Kazimierza, Kopernika, Bracka, Żytunia, Osinkowa, Leśna, Młodzieniaszek, Karola, Jakuba, Szpitalna, Wschodnia, Dolna, wieś Rydzyny, wieś Gilówka, wieś Czyżemin.

Obwód II — lokal szkoły powszechnej № 13 przy ul. Garnarskiej № 21 obejmuje ubezpieczonych, zamieszkałych przy następujących ulicach i miejscowościach: Warszawska № 50, Gdańska, Kościelna, Szkolna, Garnarska, Poprzeczna, Szewcka, Bożniczna, Kątna, Konopna, Majdany, Konstantynowska, Młynarska, Nowo-Wodna, Rypultowice, Japońska, Północna, Kapliczna, Plac Dąbrowskiego.

Obwód III. — lokal firmy Silberstein i Weinstein w portjerni, obejmuje ubezpieczonych, zamieszkałych przy następujących ulicach i miejscowościach: Warszawska od № 51, Maślana, Cegielniana, Wola Zaradzińska, Ksawerów I i II, Dąbrowa, Widzew, Retkinia, Gatka, Chocianowice, Żdźary, Ruda-Pabjanicka, Łódź, Teklin, Rokicie, Jadwinin, Chachula, Wiśniowa, Gospodarz, Łążyńska.

Obwód IV — lokal firmy Krusche i Ender w portjerni przy ul. Grobelnej obejmuje ubezpieczonych, zamieszkałych przy następujących ulicach i miejscowościach: Lipowa, Grobelna, Kilińskiego, Kościuszki do № 40, Złota, Krótka, Marjańska, Wierzbowa, Łąkowa, Nowo-Łąkowa, Jutrzkowice, Bychlew, Pawłowice, Dłutów, Żórawia, Dąbrowa, Bujny, Postoly, Huta.

Obwód V — lokal firmy Krusche i Ender w portjerni przy ul. Św. Rocha № 2 obejmuje ubezpieczonych, zamieszkałych przy następujących ulicach i miejscowościach: Piłsudskiego, Zwierzyniec, Św. Jana, Św. Rocha, Legjonów, Kościuszki od № 40, Narutowicza, Chłodna, Bagatela, Pliszka.

Obwód VI — lokal firmy SS-owie H. Preissa — portjernia ul. Moniuszki № 14 obejmuje ubezpieczonych, zamieszkałych przy następujących ulicach i miejscowościach: Moniuszki, Piękna, Św. Krzyska, Orla, Targowa, Grabowa, Południowa, Karolewska, Kamienna, Wojenna.

Obwód VII — lokal szkoły powszechnej № 17 przy ul. Nowy-Swiat, obejmuje ubezpieczonych, zamieszkałych przy następujących ulicach i miejscowościach: Zamkowa, Fabryczna, Zachodnia, Sienkiewicza, Nowy-Swiat, Karola, Augusty.

Obwód VIII — lokal szkoły powszechnej № 19 przy ul. Poniatowskiego obejmuje ubezpieczonych, zamieszkałych przy następujących ulicach i miejscowościach: Żeromskiego, Lutomińska, Nowo-Karnyszewska, Reymonta, Poniatowskiego, Mickiewicza, Karnyszewice, Piątkowisko, Marchówka, Klimkowizna, Petrykozy, Górka wieś, Kudrowice, Wymysłów, Zofjówka, Świątniki, Szynkelew.

Obwód IX — lokal szkoły powszechnej № 18 przy ul. Górnej obejmuje ubezpieczonych, zamieszkałych przy następujących ulicach i miejscowościach: Konopnickiej, Zielona, Polna, Pomorska, Łaska, Górna, Pusta, Tkacka, Ostatnia, Toruńska, Piaski, Chechło, Karolew, Terenin wieś, Teresin, Wincen-tów, Hermanów, Erywangród, Róża, kol. Pabjanice, Mogilno, Dobroń, wieś Władysławów, wieś Kosobudy.

Obwód X — Łask — lokal Oddziału Kasy Chorych obejmuje wszystkich ubezpieczonych w Łasku.

Obwód XI — Żelów — lokal Oddziału Kasy Chorych obejmuje wszystkich ubezpieczonych w Żelowie.

dla pracodawców:

w Pabjanicach w lokalu Kasy Chorych ul. Sw. Rocha № 8.

w Lasku w lokalu Kasy Chorych.

w Żelowie w lokalu Kasy Chorych.

Nadmienia się, że zostały zgłoszone następujące listy kandydatów do Powiatowej Kasy Chorych w Pabjanicach:

Dla ubezpieczonych:

Lista № 1

Kandydatów Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji:

Płoszajski Leonard, ks. dr. Szulc Bartłomiej, Niedzielski Antoni, Gertz Aleksander, Kajl Wiktor, Jaksa Andrzej, Łacwik Antoni, Malinowski Antoni, Kamiński Jan, Zastróżny Piotr, Sobczyk Józef, Gawel Bronisław, Węziak Walenty, Klys Franciszek, Jench Marcin, Grzeszczynski Antoni, Zatorski Wojciech, Stępień Józef.

Lista № 2

Kandydatów Klasowych Związków Zawodowych i Polskiej Partji Socjalistycznej:

Raszpla Władysław, Janowski Franciszek, Krusze Teodor, Kowalski Józef, Luboński Teofil, Wilczek Andrzej, Szóstak Antoni, Oberle Tomasz, Bogucki Wacław, Jakubczyk Władysław, Borowski Franciszek, Kapuściński Lucjan, Smyrek Michał, Miatkowski Antoni, Matusiak Ludwik, Pawlak Władysław, Lyszkowski Antoni, Rebach Konstanty, Stejskał Józef, Biskupska Helena, Osieja Władysław, Brzeziński Stanisław, Gębalska Marta, Marczewski Andrzej, Kraj Julian, Miller Antoni, Czerwiński Justyn, Krysiak Józef, Pietraszek Adam, Karol Janko.

Lista № 3

Kandydatów Żydowskiego Zjednoczenia Robotniczego:

Okno Benjamin, Grauberg Michał, Srumutka Hanna, Rafałowicz Szlama, Goldberg Szyja, Cyhtiger Chaim, Ruszecki Dawid.

Lista № 4

Kandydatów Żydowskiego Robotniczego Komitetu Wyborczego „Poalej-Sjon”:

Rypsztajn Kalme, Bresler Mordke, Srumutka Moszek Zindel, Fryszman Chune.

Lista № 5

Kandydatów Niezależnej Socjalistycznej Partji Pracy:

Eiks Wacław, Hauk Aleksander, Raczynski Jan, Lukaszewicz Bolesław, Kołodziej Bartłomiej, Urbanowski Anatoli, Hilowa Marja, Stano Franciszek, Klamżyńska Klementyna, Linke Władysław, Stanisławska Julja, Gertner Teodor, Kowal Stanisław, Piasecki Edward.

Lista № 6

Kandydatów Niemieckiej Partji Pracy w Polsce:

Schmidt Ludwik, Herter Otto, Rimpel Gustaw, Wittke Rudolf, Kittel Juliusz, Linke Edward, Leske Gotfryd, Langner Oskar.

Lista № 7

Kandydatów Polskich Związków Zawod. Z. Z. P.:

Wypych Andrzej, Piechota Teofil, Trojan Tomasz, Majewski Antoni, Holwek Józef, Skowroński Konrad, Bartkiewicz Józef, Kanar Józef, Knop Bronisław, Mikuta Zygmunt, Dąbrowka Wojciech, Sobczyk Leonard, Beda Aleksander, Gębalski Teofil, Wilczek Andrzej, Grabarczyk Jan, Moder Kazimierz, Pawłowski Bronisław, Sobczyk Józef, Lefik Józef, Biskupski Antoni, Tokarczyk Piotr, Smiałkowska Józefa, Zagórski Józef, Guzenda Antonina, Sobala Franciszek, Kardas Józef, Szafranski Antoni.

Dla pracodawców:

Lista № 1

Kandydatów Stowarzyszenia Przemysłowców i Kupców:

Kronman Szlama Mordka, Żelichowski Moszek,
Gedajla, Weiskohl Icek, Glas Chil.

Lista № 2

Kandydatów Pracodawców wielkiego, średniego i drobnego przemysłu:

Kanenberg Ryszard, Hermel Ryszard, Magrowicz
Józef, Perkowski Kazimierz, Koszade Artur, Hegen-
bart Brunon, Link Edward, Jankowski Antoni,

Pabjanice, dnia 1-go czerwca 1926 r.

Skwarka Franciszek, Uhlich Gustaw, Krusche Ale-
ksander, Hans Edward, Taczanowski Stanisław,
Stahl Michel, Wendt Paweł, Sokołowski Leszek,
Mees Krystjan, Łapiński Wacław, Szwalbe Artur,
Gross Otton, Tscheschel Gustaw, Fiedler Otton,
Rakowski Antoni, Hermel Leopold, Lehman Kurt
Alfred, Hans Józef, Fiedler Jerzy,
Szymański Zdzisław, Borowski Jan.

Lista № 3

Kandydatów Demokratycznej Listy Pracodawców:

Jankowski Jan, Olejniczak Stanisław,
Szymczak Antoni, Frej Antoni.

Powiatowa Kasa Chorych w Pabjanicach.

Dyrektor:
L. MILEWSKI.

Prezes Zarządu:
R. KANENBERG.

Towarzystwo Akcyjne Pabjanickich Fabryk WYROBÓW Bawełnianych "Krusche: Ender" w Pabjanicach

zatrudnia około 4000 robotników.

Wyrabia:

tkaniny białe i kolorowe wszelkiego rodzaju, płótna kolorowe,
tkaniny zimowe (zefiry, flanele), tkaniny na ubrania
męskie i suknie damskie, tkaniny drukowane
(kretony, muśliny, lamy), kołdry, derki,
obrusy, serwety, veloury i chustki.

GLÓWNE BIURO SPRZEDAŻY W ŁODZI: UL. PIOTRKOWSKA 143.

PRZEDSTAWICIELSTWA: w Katowicach u p. B. Knorowski, Wojewódzka 24,
„Poznaniu „ „ R. Kriegera, Poczta 5,
„Gdańsku „ „ O. Patza, Breitgasse 16,
„Wilnie „ „ Rotsteina, Wileńska 39. III.

Adres telegraficzny: „Kruschender”.

Rok założenia: 1826.

Kto dba o swoje zdrowie,
pije wodę sodową tylko z butelek

Woda w butelkach ma zawsze smak czysty, mocny i przyjemny i szkodliwych domieszek miedzi lub ołowiu NIGDY zawierać nie może.
A więc pijemy i żądamy wszędzie wodę sodową tylko w butelkach.

Ogłoszenie o licytacji.

Powiatowa Kasa Chorych w Pabjanicach na mocy art. 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, iż u niżej wymienionych pracodawców odbędą się licytacje ruchomości na pokrycie należnych Kasie Chorych składek ubezpieczeniowych:

w dniu 8 czerwca r.b. o godz. 10 rano

Rotberg i Adler ul. Piłsudskiego № 15—4 warsztaty mechaniczne,

w dniu 9 czerwca r.b. o godz. 10 rano

Adler i Abram ul. Warszawska № 31—pianino firmy „Fibigier“

w dniu 10 czerwca r.b. o godz. 10 rano

Prüfer Józef ul. Bagatela № 12—30 kompletów tiranek ciemnych i 33 jasnych

w dniu 11 czerwca r.b. o godz. 10 rano

Sznajder Jan ul. Żeromskiego № 12—otomana i szafa (garderoba)

w dniu 12 czerwca r.b. o godz. 10 rano

Jałocha M. ul. Moniuszki № 26—kanapa, lustro, szafa, kredens i stół.

Ruchomości obejrzyć można w dniu licytacji o godz. 10 rano, spis zaś takowych codziennie od 9 rano do 3 po południu w Wydziale Egzekucyjnym Kasy Chorych.

Pabjanice, dn. 2 czerwca 1926 r.

Dyrektor (—) Milewski.



Wzrost i rozwój tyfus z butelką

Wzrost i rozwój tyfus z butelką. Wzrost i rozwój tyfus z butelką. Wzrost i rozwój tyfus z butelką.

Opis choroby i jej przebiegu

Choroba ta jest zaraźliwa i przenosi się na morze, a także na powietrze. Wzrost i rozwój tyfus z butelką. Wzrost i rozwój tyfus z butelką. Wzrost i rozwój tyfus z butelką.

W dniu 8 czerwca r. b. o godz. 10 rano. Wzrost i rozwój tyfus z butelką. Wzrost i rozwój tyfus z butelką. Wzrost i rozwój tyfus z butelką.

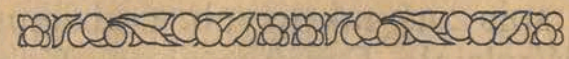
W dniu 9 czerwca r. b. o godz. 10 rano. Wzrost i rozwój tyfus z butelką. Wzrost i rozwój tyfus z butelką. Wzrost i rozwój tyfus z butelką.

W dniu 10 czerwca r. b. o godz. 10 rano. Wzrost i rozwój tyfus z butelką. Wzrost i rozwój tyfus z butelką. Wzrost i rozwój tyfus z butelką.

W dniu 11 czerwca r. b. o godz. 10 rano. Wzrost i rozwój tyfus z butelką. Wzrost i rozwój tyfus z butelką. Wzrost i rozwój tyfus z butelką.

W dniu 12 czerwca r. b. o godz. 10 rano. Wzrost i rozwój tyfus z butelką. Wzrost i rozwój tyfus z butelką. Wzrost i rozwój tyfus z butelką.

W dniu 13 czerwca r. b. o godz. 10 rano. Wzrost i rozwój tyfus z butelką. Wzrost i rozwój tyfus z butelką. Wzrost i rozwój tyfus z butelką.



DRUKARNIA
STANISŁAWA STEFANA :: PABJANICE
ZAMKOWA 11.

